Nr. 91

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 12 LISTOPADA V. S. 1818 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Gazeta senacka, z dnia 2 listopada, ogłosiła Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, pod dniem 23 września, przez który zakłady edukacyyne gubernii kijowskiey, zostające pod zawiadywaniem wileńskiego uniwersytetu, dla dalekości od niego i trudności ztąd wynikających w ich zarządzaniu, rozkazano przyłączyć do wydziału uniwersytetu charkowskiego, od którego one są nierównie bliżey, a tém samém łatwiey zarządzane bydź mogą.

O podróży Wielkiego Xięcia Jmci, *Michała*, po *Anglii*, *Szkocyi* i *Irlandyi*, Poczta północna zawiera: „Podróż ta trwała dni 69. W tym przeciągu czasu W. X. Jmć odbył drogi 1835 mil angielskich, i zwiedzał wszystkie prawie godnieysze widzenia mieysca, w królestwach zjednoczonych. Ostatniego dnia przed swym z *Londynu* wyjazdem, odwiedzał szkoły podług metody *Bella* i *Lankastra*. Z wielką zastanawiał się uwagą nad różnémi częściami tey metody, zaczynając w obu szkołach od klass niższych, w których uczą się pisać na piasku; postępując stopniami do wyższych, w których czytają Biblią. W szkole Bella Xiążę sam wyznaczył rozdział, i po jego przeczytaniu, ze szczególnieyszém słuchał ukontentowaniem, jak uczniowie nawzajem zadawali sobie pytania, o rzeczy zawartey w każdym wierszu. Należy bydź obecnym w szkole, ażeby się przekonać, że dzieci tam niepowierzchowną tylko biorą naukę. W. Xiążę Jmć zwierzchnikom obu szkół oświadczył swoje zadowolenie, imie swe do xięgi zapisał, i prosił o rekreacyą dla uczniów. Do *Londynu* powrócił Xiążę dnia 23 września n. s.; nazajutrz wyjechał do *Dower*, skąd przebywszy ciaśninę kaletańską, przedsięwziął dalszą podróż przez *St Omer*, *Lille*, *Valenciennes*, *Maubeuge* i *Leodyum* do *Akwisgranu*, dokąd przybył dnia 12 października n. s., a dnia 3 v. s. Na wyjeździe z *Londynu* znajomego radcę nadwornego *Hamela* udarował bryllantowanym pierścieniem.

Dnia 21 października była w *Moskwie* wielka burza, która kilka dachow zerwała, i przeźliczną tegoroczną zakończyła jesień: gdyż dnia 23 tyle już wypadło śniegu, że sanki pokazywać się zaczęły; dnia 24 nastąpiła odliga, i śnieg ten zupełnie zniknął.

Okręt *Suworow*, należący do kompanii rossyysko-amerykańskiey, dnia 17 t. m. powrócił szczęśliwie do *Kronsztadu* z osad kompanii z ładunkiem futer, kakao, i t.d. czeladź okrętu zdrowa. W *Kopenhadze* bawił okręt dni 20.

Dnia 10 października przejeżdżał przez *Nowy-Czerkask*, jadący do Cesarskiego Dworu Rossyyskiego od Szacha Perskiego, i prowadzący 134 wybornych perskich ogierów, wysokiego stopnia *Chan Mamad Hassan*.

Dnia 2 paździer. w *Singeleju* w gub. simbirskiey wypadł grad nadzwyczayny, dochodzący wielkości kurzego jaja. Takiego gradu nikt tam z żyjących mieszkańców nie pamięta.

Liczba okrętow: w *Bolder-Aa* dnia 22 paźdz. przybyłych 1,345, wyszłych 1,236; w *Rydze*, dnia 5 listop. przybyłych 1,364, wyszłych 1,340.

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebrny 3 r. 76½ k.; dukat holl. nowy 10 r. 18 k., stary 9 r. 99. k.; imperyał 39 r. 50 k.

Królestwo Polskie.

Gazeta petersburska, *le Conservateur Impartial*, zawiera z *Warszawy* pod dniem 24 października: „Zgodnie z Kartą konstytucyyną i podług urządzeń ułożonych ze stolicą Świętą, królestwo nasze dzieli się teraz na tyle dyecezyy, ile ma województw: mamy jedno arcybiskupstwo (warszawskie) i siedm biskupstw: krakowskie, sandomirskie, kaliskie, lubelskie, płockie, augustowskie i podlaskie. To ostatnie i arcybiskupstwo są nowo założone. Biskupstwa sandomirskie, kaliskie i augustowskie są na mieyscu dawnieyszych biskupstw: kieleckiego, kujawskiego i wigierskiego. Wkrótce przystąpią do opisania nowych dyecezyy. Dawnieyszy biskup kujawski, X. *Malczewski*, wyniesiony został przez Cesarza i Króla, na arcybiskupa warszawskiego; X. *Wołłowicz* mianowany biskupem kaliskim; X. *Lekoinski* biskupem podlaskim; a X. *Hołowczyc* biskupem sandomirskim, które teraz jest wakujące, po śmierci Xdza *Gorskiego*, biskupa kieleckiego. Dalsi nasi biskupi są: X. *Woronicz* krakowski, X. *Skorszewski* lubelski, X. *Gołaszewski* augustowki; i X. *Prażmowski*, biskup płocki.

z Warszawy d. 24 listopada.

Pogoda ciągle tu utrzymuje się, lecz wczesne nastały już mrozy; mieliśmy bowiem dnia 11 b. m. stopni zimna 8; dnia 12 stopni 10; dnia 13 tyleż; a dziś 8.

Sekretarz Senatu ma honor przypomnieć JWW. Senatorom na prowincyi znaydującym się, aby, stosownie do postanowienia J. K. Mości Pana Naszego Miłościwego z dnia 7 (19) listopada 1816 r. artykułu 37, na pierwszy grudnia r. b. do *Warszawy* zjechać się raczyli.

Dan w *Warszawie* dnia 10 listopada 1818 roku.

J. U. Niemcewicz.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Gdy budynki w kilku mieyscach, a mianowicie we wsi *Włochach* pod *Warszawą*, już i o piętrze w pizę czyli w ziemię ubijaną postawione, przekonywają w dwuletniém doświadczeniu i po starowném rozważeniu, iż łączą w sobie, przy pośpiechu w robocie, tanność, trwałość, tudzież czystą i przystoyną postać; przedsięwzięła tém bardziey rozciągnąć w kraju naukę tego sposobu murowania zwłaszcza tam, gdzie bądź drogość drzewa, cegły, kamieni i wapna, bądź potrzeby wzmagający się ludności, toż budowanie korzystném i przyjemném uczynić mogą. W tym celu zapisała z Francyi jeszcze dwóch biegłych maystrów, już w drodze będących, którzy pod *Warszawą* drugą szkołę założą, aby w niey tém łatwiey właściciele gruntowi mogli bezpłatnie parobków przez siebie ugodzonych i dostawionych od 1go stycznia 1819 roku, dać wyuczyć tak sztuki murowania w pizę, jak robót ciesielskich i tego wszystkiego, co im przez zwierzchność mieyscową wskazaném zostanie. Znaydą tam bowiem sposobność ćwiczyć się oraz w poznaniu i używać narzędzi rolniczych, potrzebnych do uprawy przemiennoy, sadzenia i obrabiania rzędami kartofli i innych roślin w polu, siania i zbierania koniczyny i traw pastewnych, utrzymywania bydła na stayni, chowania merynosów czyli owiec i baranów hiszpańskich i t. p. Właściciele pragnący korzystać z tey dogodności powezmą wiadomość o szczegółowych przepisach w Sekretaryacie Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi

w *Warszawie*, dokąd żechcą przysłać parobków przez siebie wybranych, i gdzie pierwsi z porządku zapisani, pierwszeństwo do umieszczenia otrzymają.

W *Warszawie* d. 13 listopada 1818.

Minister Prezydujący (podpisano) T. *Mostowski*.

Za zgodność: Sekretarz Jeneralny Kom. R. S. W. i Policyi Aug. *Karski*.

AKWISGRAN.

(*z gaz. berl.*) *Dnia 3 listopada*. Wczora po południu, N. Cesarzowa Rossyyska, Matka, przybyła do leżącego ztąd o ćwierć mili zamku *Rohe*. Cesarz *Alexander* wyjeżdżał na spotkanie N. Matki Swojey do *Aldenhoven*, a Cesarz *Franciszek* udał się do *Rohe* dla odwiedzenia Cesarzowey Jeymości. N. Podróżna udała się tegoż dnia w dalszą podróż przez *Mastricht* do *Bruxelli*.

Dnia 30 N. Cesarz *Alexander* powrócił tu przez *Leodium* z podróży do *Francyi*.

Dnia 30 października, wieczorem o godzinie 10tey, przybyli tu Królewic Jmć następca tronu i Xiążę *Fryderyk Wilhelm* Pruski (syn Króla).

Cesarz *Franciszek* posyłał już dwa razy Szambelana Hrabię *Wrbna* do *Paryża* z własnoręcznemi listami do Króla Jmci Francuzkiego. — Stół Cesarza Austryackiego jest nader skromny; składa się z pięciu potraw; mianowicie z potraw mącznych. Wieczorami jada Monarcha ten jaja i mléko z wodą, i ma upodobanie w rozrywce muzyki. — Cesarz dał już czwarte posiedzenie malarzowi *Lawrence*, ostatniego razu w mundurze marszałkowskim ze wszystkiemi orderami. Monarcha ma bydź przewybornie trafiony. Artysta ten zaczął jeszcze kilka innych portretów. Ukończywszy portrety Monarchów, pojedzie do *Wiednia*, dla odmalowania wizerunku Xięcia *Schwartzenberga*. Ma on z sobą wizerunki Rejenta Angielskiego, Xięcia *Bluchera*, Hetmana *Płatowa*, które amatorom pokazuje.

Około 19 listopada zgromadzą się tu wszyscy niemieccy Xiążęta, i chociaż orszak Cesarza *Franciszka* otrzymał już rozkaz bydź w pogotowiu do wyjazdu na d. 16 t. m., przecież sam dłużey tu zabawi; ale kilka dniami przed wyjazdem dwóch drugich Monarchów ztąd wyjedzie.

Między przybyłymi znayduią się: Xiążę *Karol Hohenzollern-Hechingen*; jenerał-adjutant Króla bawarskiego; Xiążę *Aremberg*, jenerał-adjutant Króla niderlandzkiego; minister stanu Baron *Stein* z Nasawskiego; Xiążę *Hatzfeld*, poseł pruski przy dworze niderlandzkim.

Papież poruczył administracyą kościelną w W. Xięztwie *Dolnego Renu* i w biskupstwie leodyyskiém jeneralnemu wikaryuszowi episkopalnemu, Xiędzu *Fonk* w *Akwisgranie*.

Wysyłani ztąd do dworu petersburskiego, i powracający ztamtąd gońcy, przechodzą przez kraje pruskie.

Gazeta jedna przeniosła do *Akwisgranu* kosztowny pomnik jeden starożytności, mianowicie srebrną tarczę, którą zwykle tarczą *Sciptona* mianują, która jednak, według mniemania wielu uczonych, tarczą *Hannibala* albo *Asdrubala* nazywaćby się powinna. Tymczasem tarcza ta od jey znalezienia nie była jeszcze ruszana z biblioteki królewskiey w *Paryżu*.

Prorok *Adam Muller*, w powrócie swoim do *Kolonii*, był zapytany: czy tego nie przewidział, że go z *Akwisgranu* wyprawią. — "Właściwie mówiąc, nie przewidziałem, ale miałem tajemne o tém przeczucie; widziałem nawet *we śnie asmodeuszowego* ducha, który jedynie winien jest, że mnie tak wyprawiono. Co wiem, dodał jeszcze, tego nie mogę powiedzieć, a wielu wie o tém, bez mojego powiedzenia. To zaś pewna, że dzień 13 stycznia jest znaczącym dniem w dziejach świata (roku dość roztropnie nie dodaje). Pani *Krudener*, która czasami wpada w uniesienia, nie omyliła się względem tego dnia." — Proszono go o rozwiązanie, albowiem wszystko, co mówił, było zupełnie ciemne i to samo, jakby nic nie powiedział. — „Daycież mi pokóy, rzekł zgrzytając zębami, wszakże niewolno mi mówić" — i zaczął jeść kluski kartoflowe.

(*z korr. hamb.*) *Akwisgran, dnia 31 października*. Mówią, że Monarchowie sprzymierzeni postanowili, odbywać przynaymniey co trzy lata kongres przez ministrów, dla załatwiania mogących się zdarzać nieporozumień.

Powiadają, że życzenie starodawnego domu jednego xiążęcego w *Niemczech*, wyniesienia się na dostoyność królewską, nie znalazło przyjęcia w *Akwisgranie*.

W czasie tym, kiedy tu obchodzony był dzień 18 października, wielu obecnych Francuzów udało się ztąd na wieś, gdzie śpiewali piosnki na ustąpienie obcych woysk z ich oyczyzny.

Mówią, że jeden z obecnych tu Monarchów przyjął dedykowane sobie „Sekretne pamiętniki historyczne N. Cesarzowey *Józefiny*", które Panna *Le Normant* w krótkim czasie wydadź zamyśla, i że damie tey przez jednego z jenerałów swoich w łaskawych wyrazach list oraz dowód hoyności swey Monarszey, przesłać polecił.

Cesarz *Franciszek* otrzymał od Króla niderlandzkiego list, z zaproszeniem, ażeby obecnością swoją i *Bruxellę* zaszczycić raczył.

Względem spraw tyczących się Ameryki południowey, jak wyrażają pisma publiczne, postanowiono na kongressie, trzymać się ścisłey neutralności.

Gazeta ryska *Zuschauer* zawiera pod 30 października: „Od wyjazdu NN. Cesarza Jmci Rossyyskiego i Króla Jmci Pruskiego, nastało wielkie milczenie o działaniach kongressu. Nie bywają posiedzenia ani w mieszkaniu Xięcia *Metternicha*, ani u Xięcia *Hardenberga*. Ministrowie nie zgromadzają się dla spólnych obrad."

„Cesarz Jmć Austryacki nie wyjeżdża przez ten czas z *Akwisgranu*. Jedni utrzymują, że Monarchowie około 15 listopada z miasta tego wyjadą; ministrowie zaś do dnia 20 przyszłego miesiąca zabawią. Innym zdaje się przeciwnie, że pobyt Monarchów i kongress daleko dłużey potrwać może: gdyż nuncyusza rzymskiego dworu, a nawet wiele Xiążąt niemieckich tu się spodziewają."

„Pewna jest, że tu mówić będą i o zaręczeniu traktatu w *Kiel* zawartego."

Wartość wina, na kongres tu sprowadzonego, więcey miliona szacują.

FRANCYA.

(*z gaz. berl.*) *Sedan, dnia 27 października*. NN. Cesarz *Alexander* i Król Pruski przybyli tu d. 25, ostatni czterma godzinami wprzódy. Król Pruski wyszedł potém piechotą na spotkanie Cesarza, który z pojazdu swego wysiadł i szedł także piechotą. Kilka kompaniy gwardyi narodowey, przeznaczonych na straż honorową, wykonywały obróty przy bramie. Dnia 26 była wielka rewija. Przegląd woyska trwał do godziny 1szey. O godzinie 1½ przedstawiani byli NN. Cesarzowi Rossyyskiemu i Królowi Pruskiemu cywilne i woyskowe władze departamentowe i miejskie. Wieczorem o godzinie pół do ósmey, za zebraniem się wszystkich osób, które zaproszone były na ucztę, daną przez Jenerała *Ziethen*. Jenerał ten w imieniu Króla oddał Panu *Senecal*, podprefektowi w *Sedanie*, intendentowi woyskowemu, *Bondurand*, i Panu *Montagnac* order czerwonego orła trzeciey klassy. Za chwilę potém wszedł Król Jmć, a że dopiero wymienieni znaydowali się w bliskości Monarchy, rzekł Monarcha do podprefekta, co następuje: „Wiem, MPanie, że się należy jego troskliwości dobre to porozumienie, jakie panowało między mojemi woyskami, a mieszkańcami kraju; chciałem WPanu dadź dowód mojego zadowolenia." N. Pan przemówił także obowiązującemi wyrazy do dwóch drugich.

(*z Korr. hamb.*) *Paryż, dnia 30 października*. Jenerał porucznicy, Margrabia *Dessoles* i *d'Antichamps*, Parowie Francyi, którzy przeznaczeni byli od Króla do przyjęcia na granicy Monarchów sprzymierzonych, przybyli zawczoray zrana do *Paryża*, i udali się o godzinie 11tey do pałacu *Thuilleries*, dla zdania Królowi Jmci sprawy z poruczonego sobie pełnego zaszczytu poselstwa, i doniesienia o przybywaniu Cesarza Rossyyskiego i Króla Pruskiego. O godzinie 1szey po południu przybył N. Król Pruski, w towarzystwie Xięcia *Karola*, syna swego, i Xiążęcia Karola *Mecklemburg-Strelitz*, i zajechali do hotelu *Villeroy*. Po godzinie 2giey przybył tu Cesarz *Alexander* w towarzystwie W. Xięcia *Konstantego*, i wysiadł w hotelu *Thellusson*. Przed hotelami temi postawione były straże honorowe, które się składały z gwardyi królewskiey. *Monsieur* i Xiążęta *Angouleme*, *Berry*, *Orleans* i *Bourbon* udali się do NN. Monarchów dla złożenia uszanowania. O godzinie 5ey przybyli obadway Monarchowie do pałacu *Thuilleries*. Król uwiadomiony przez W. Szambellana, Xięcia *Duras*, o przybyciu Monarchów, wstał i wyszedł przeciw nim, uściskał ich z żywém uczuciem, i zaprosił do swego gabinetu, gdzie się bawili przez kwa-

dząs. Wkrótce potém wprowadzeni zostali Xiążę *Karol*, syn N. Króla Pruskiego, i Xiążę *Mecklemburg-Strelitz*, jego szwagier. Król przyjął ich z naywiększą uprzeymością. Potém udali się wszyscy do sali jadalney. Cesarz Rossyyski siedział po prawey, a Król Pruski po lewey stronie obok z naszym Królem; Xiężna *Augouleme* znaydowała się obok Cesarza Rossyyskiego, Xiężna *Berry* obok Króla Pruskiego. Znaydowali się także u stołu: W. Xiążę *Konstanty*, Xiążę *Karol* Pruski, Xiążę *Karol* Meklemburski, *Monsieur* i Xiążęta *Berry* i *Angouleme*. Król miał na sobie paradny mundur gwardyi królewskiey i ordery ś. *Jędrzeja* i czarnego orła. Po obiedzie Cesarz *Alexander* podał rękę Xiężnie *Angouleme*, a Król Pruski Xiężnie *Berry* i udali się na wielkie pokoje. Król zabawił przez trzy kwadranse w gabinecie swoim sam jeden z Cesarzem *Alexandrem*. Potém N. Pan pożegnał się z N. Cesarzem Rossyyskim, żałując tak śpiesznego wyjazdu Cesarza Jmci. Król Pruski zabawi jeszcze kilka dni w *Paryżu*, a W. Xiążę *Konstanty* przez 8 dni.

N. Cesarz *Alexander* wyjechał już dzisiay wieczorem o godzinie 8mey przez *Sensil* napowrót do *Akwisgranu*.

Na obchod obecności NN. Gości dane tu będą rozmaite fety. Jutro będzie teatr w *Thuilleries*. Dzisiay był fajerwerk i koncert w *Tivoli*. Panna *Blanchard* odprawiła podróż powietrzną. Na balonie umocowane były białe chorągwie z lilijami.

Król Pruski był wczoray z odwiedzinami u Xiężny *Angouleme* i naszych Xiążąt.

Za przybyciem obcych Monarchów, dodani im byli za kawalerów służby dla Cesarza Rossyyskiego Baron *de la Malte*, a dla Króla Pruskiego Hrabia *Brunet*. Pierwszy z tych oficerów otrzymał od Cesarza *Alexandra*, przy jego wyjezdzie bogato brylantowaną tabakierę z cyfrą Cesarza.

Podczas wjazdu Monarchów do *Thuilleries*, ulice napełnione były mnóztwem ludu. Po obiedzie udał się Król Pruski z synem swoim na teatr opery.

Król Pruski i W. Xiążę *Konstanty* byli i dzisiay na obiedzie u Króla.

W. Xiążę *Konstanty* odwiedzał wczoray tuteyszą szkołę woyskową.

Wczoray Pan *Ternaux*, wpośrod okrzyków: Niech żyje Król! wybrany został na deputowanego z departamentu *Sekwany*. Miał on 3,827, a ubiegający się razem z nim, Pan *Benjamin Constant*, 3,740 głosow. Pan *Ternaux* jest bogatym fabrykantem.

Ponieważ dotąd nie znaydowało się na wyborach 3,000 mających prawo głosowania, przeto Prezydent kollegium wybierczego, P. *Bellart*, wydał do nich odezwę, wzywając do znaydowania się na wyborach, iżby potém nie mieli sobie nazawsze do wyrzucenia tak naganney niedbałości.

Pan *Ternaux*, wydał przed wyborami odezwę do wotujących w departamencie *Sekwany*, na sposob angielski, w którey wyraził: „Panowie elektorowie wiedzą, że się poświęcam dla dynastyi *Henryka IV*, że Król nie ma gorliwszego sługi, a konstytucya nasza gorliwszego ode mnie wielbiciela, że się naymocniey interessuję za wolnością druku, wolnością sumnienia i handlu, jako też za odpowiedzialnością ministrów. Dla mnie niezawisłego, równie przez charakter, jako i przez majątek, który przez trzydzieści lat uczciwey pracy zebrałem, nie byłoby nic pochlebnieyszego, jak pozyskać względy moich spółrodaków etc.

Sławny chemik angielski, *Humphry Davy*, który przyjechał był do *Rzymu*, udaje się ztamtąd do *Neapolu*, gdzie zamyśla czynić doświadczenia ze zwojami herkulańskiemi.

Po zeyściu Kardynała *Cambacéres*, Arcybiskupa ruenskiego, mamy teraz we *Francyi* tylko jednego Arcybiskupa w Bordeaux. Arcybiskupie stolice w *Paryżu*, *Lionie*, *Rouen*, *Tuluzie*, *Besançon etc.* nie są osadzone.

Lafayette miał zostać wybrany na deputowanego z *Mans*.

Wstęp testamentu zmarłego sławnego *Millin*, jest następujący: „*Paryż*, w królewskiey bibliotece, dnia 27 listopada 1817. Zdrowiem i rozumem obdarzony, oświadczam, że to jest móy testament. Nim ostateczną wolę moję wyrażę, chcę oświadczyć moje uczucia. Umieram jako Francuz, którym zawsze byłem; nie mam nienawiści do nikogo, tylko ubolewam nad tymi, którzy rozum poniżać chcieli. Usiłowałem robić dobrze; mniemam, że mi się to udało; nie robiłem nigdy źle z namysłu; jeślibym jednak kogo obraził, proszę go o przebaczenie błędom mego rozumu. Cokolwiek posiadam, jest owocem mey pracy; wszystko do mnie należy; mam więc prawo rozrządzić tém, i czynię to jak następuje etc.„

Lavalette i Jenerał *Drouet*, którzy obadway zaocznie na śmierć skazani zostali, a teraz w zamku jednym w *Bawaryi* żyją, nie byli nigdy (jak jedna z gazet tuteyszych wyraża) zdrowszymi, jak od czasu swey śmierci.

Dowódca w *Grenoble* kazał tameczney osadzie rozdać wino z powodu bliskiego wyyścia woyska sprzymierzonego z Francyi.

Słychać, iż układy względem konkordatu w *Rzymie*, daleko posunięte zostały, i że konkordat będzie podany izbom na przyszłém posiedzeniu.

N i e m c y.

N. Cesarzowa Rossyyska, bawiąca w *Karlsruhe*, odebrała od N. Małżonka swojego list z przyjemną wiadomością, iż po skończonym kongressie akwisgrańskim odwiedzi Wielkiego Xiążęcia badeńskiego. Nie podpada wątpliwości, iż sprzymierzeni Monarchowie na teraźnieyszym zjeździe ułatwią zatargi między Bawaryą i W. Xięztwem Badeńskiém. Pragną bowiem utrzymania spokoyności w obu krajach, i tak w *Karslruhe* jako i w *Munich* stosowne przełożenie podać kazali, aby za powrótem z Francyi woyska Badeńskiego i Bawarskiego zapobiedz dalszym nieporozumieniom.

Dnia 30 października spodziewano się w *Moguncyi* przybycia N. Cesarzowey Rossyyskiey wdowy, jadącey z *Stutgardu* do *Bruxelli*.

Przyczyną oddalenia P. *Malchus*, Wirtemberskiego Ministra przychodow i skarbu, ma bydź następująca okoliczność. Sam układał stan przychodow i wydatkow na rok bieżący, i lubo się spodziewano, że przynaymniey półmilijona brakować będzie, on wszelako, mimo powiększonych wydatkow, wyrachował: iż ta ilość pozostanie jeszcze w skarbie. Król podpisał ten *budżet*. Wkrótce potém kancellarzysta postrzegł omyłkę w dodawaniu, i pokazało się: że P. *Malchus*, zamiast 3ch rachował 4 milijony dochodow z dóbr ekonomicznych.

Margrabiowie Badeńscy, *Leopold*, *Wilhelm* i *Maxymilian*, znieśli w swojey majętności *Zwingenberg* nad rzeką *Nekar*, wszystkie podatki i ciężary pochodzące z poddaństwa włościan.

Na krótki czas przed zakończeniem ostatniego seymu Saskiego, deputowani z *Drezna* i 9ciu innych miast, wnieśli: aby stany zaniosły do Króla prośbę o wyznaczenie kommissyi dla naradzenia się względem przyzwoitey reprezentacyi narodowey. Odrzucono ten wniosek.

O obfitym urodzaju wina w Niemczech, ztąd sądzić można: iż pewny włościanin, niedaleko *Freiburga*, z jednego krzaka miał 3,210 dosyć wielkich i doyrzałych winogron.

P r u s s y.

Wyszedł rozkaz gabinetowy Królewski zwołujący stany prowincyonalne w Nowey Pomeranii, dla naradzenia się względem wprowadzenia tam ustaw pruskich, zwłaszcza, co się tycze sądownictwa. Wyznaczono do tego 4ch deputowanych od szlachty, 2ch od mieszczan, i 2ch od włościan, a 2ch od duchowieństwa, jeżeliby także była mowa o interessach duchownych. Deputowani trzech pierwszych stanow mają bydź obrani od swoich stanow, a duchownych wybierze ministeryum z podanych przez jeneralnego Superintendenta kandydatów. Rząd tey prowincyi jest od początku bieżącego roku odmieniony na sposob pruski; inne zaś wydziały trzymają się dawnych praw.

Król Jmć Pruski wyznaczył przez 5 lat, corok po 12,000, dla Barona *Alexandra Humboldt*, który przedsięwezmie podróż do Azyi.

N i d e r l a n d y.

Jenerał Rossyyski Hrabia *Benningsen*, był przedstawiony Królowi Niderlandzkiemu i Xiężnie Oranii, którzy go bardzo grzecznie przyjęli.

W ratuszu bruxelskim uczyniono przysposobienia do wielkiey uczty, którą Król Niderlandzki da dla Cesarzowey Rossyyskiey, Cesarza *Alexandra* i Króla Pruskiego.

Minister spraw wewnętrznych podał d. 23 października drugiey Izbie powszechnych stanów Królestwa Niderlandzkiego projekt do prawa, względem przyszłego urządzenia milicyi narodowey pieszey. Podług tego projektu nie będzie od 1 stycznia roku przyszłego inney piechoty w kraju, prócz milicyi, która, ile możności, ma się uzupełnić przez dobrowolny zaciąg. Czas służby wynosi 5 lat. Kto zacznie 19ty rok, obowiązanym jest do ciągnienia losu. Młodzież przeznaczona na żołnierzy wcieli się zaraz do batalijonów odwodowych, i ćwiczy

się w nich przez rok. Cała piechota ma wynosić 51 batalijonow linijowych i 17 odwodowych. Oszczędzi się przez to milijon złotych hollenderskich. — Na sessyi teyże Izby d. 27 października obrano Prezesów i Vice-Prezesów 7 wydziałow. Są między nimi PP. *Reyphins*, *von Linden*, *Kamper*, *Hogendorp* i t. d.

ANGLIA.

(*Z gaz. berl.*) *Londyn*, *dnia* 30 *października*. Choroba Królowey jest taż sama, z którey matka jey umarła.

O Królu i Królowey wyraża gazeta *Courier*: „Doniesienia miesięczne o stanie zdrowia Króla, biuletyny o chorobie Królowey, wychodzą ciągle, i czytane są z obojętnością tak zimną, która tylko przez okropne sceny i odmiany, do jakicheśmy od lat 30 przywykli, nie *uniewinnioną*, ale *wytłumaczoną*, bydź może; i one to, jak się obawiać powinniśmy, tępią i osłabiły czucie nasze na cierpienia pojedyńczych, jakiekolwiekby cierpiący zaymował mieysce w porządku rzeczy, jakąkolwiekby się dawniey odznaczał wyższością duszy i umysłu!” Inna znowu gazeta przypomina *Kuryerowi* wrażenie, jakie choroba i śmierć Xiężniczki *Karoliny* w powszechności sprawiła.

Xiężna *Klarencyi* znayduje się w błogosławionym stanie.

Mówią teraz, że Xiążę *Gloucester* nie powróci prosto ze *Włoch* do *Londynu*, ale, że się przez kilka miesięcy w *Paryżu*, zabawi, i że nie powróci tu przed wiosną.

W parku Rejenta budują teraz wielki szpital dla żołnierzy cierpiących chorobę oczu. — W *Strabane* (w Irlandyi) żyje żołnierz jeden mający 110 lat wieku (urodził się on d. 24 sierpnia 1709), który jeszcze naydrobnieysze pismo czytać może, a tém samém jeszcze szpitalu tego nie potrzebuje.

Gazeta *Morning-Chronicle*, udziela ciągle listow z wyspy ś. *Heleny*. *Sir H. Lowe* nazywa teraz Bonapartego prosto tylko *Napoleonem Bonaparté*, i przydaje *Monsieur*.

Pod tytułem „*Hiszpan konstytucyyny*” wychodzi teraz w Londynie gazeta, którey redaktorem jest osądzony w oyczyźnie swey na śmierć Hiszpan, Don *Alvaro*.

Nie jest już tajemnicą, że Lord *Cochrane* udał się do *Valparaiso*, gdzie stanie na czele powstańców, z któremi, jak słychać, Vicekról Peruwijański zawarł jednoroczne zawieszenie broni.

W hrabstwie *Perths*, w Szkocyi, miała się utworzyć nowa sekta, która siebie *Freemen* (*Wolnymi ludźmi*) nazywa, i trzyma się prawideł Brunomianów znajomych w wieku 16tym pod imieniem Mennonistów. Odrzucają oni wszelkie zewnętrzne obrzędy, oraz wszelką moralną i polityczną niewolę.

Że odezwa Xiążęcia Rejenta zwołująca nowy parlament nie wyszła dnia 17 października, ztąd wnoszą, że posiedzenia jego nie rozpoczną się d. 26 listopada; wspomniona bowiem odezwa powinna (jak wiadomo) wyyść na 40 dni przed ich zagajeniem.

Przeszło 20,000 osób przypatrywało się dnia 17 października spuszczeniu z warsztatu okrętu linijowego *Waterloo*. Lord *Howard* ochrzcil go zwyczaynym sposobem, rozbijając o niego butelkę z winem, i dał mu wyżey wymienione nazwisko. Jest na nim pięknie wyrznięty wizerunek Xiążęcia *Wellingtona*. Ma długości 192 stop, szerokości 49, a głębokości 21 stop. Może zaś zabrać 2,055 beczek ładunku.

Niejaki *Tomasz Porter* przekonany, iż chciał za granicę wyprowadzać machiny do rękodzielni bawełny, został skazany na jednoroczne więzienie w zamku *Lancaster* i zapłacenie 200 funtow szterlingow kary pieniężney.

Pomiędzy wielu starożytnościami rzymskiemi, wykopanemi niedawno w *Bath*, jest także pieniądz *Karauzyusza* i kamienna siekiera, która musiała bydź zrobiona w czasie, kiedy nie umiano używać żelaza.

AMERYKA.

Okręt przybyły z *Trynidad*, przywiozł tu naynowsze dziénniki z Ameryki, z których ostatnie są z daty 16 września, tudzież wiele pism i papierow hiszpańskich, zabranych w *Guirze*, po zajęciu tego miasta przez niepodległych. Okazuje się z nich, iż niepodlegli odnoszą wszędzie zwycięztwa. Kilka już tylko mieysc, jest w ręku woysk hiszpańskich, które wkrótce oddać będą przymuszone. Zapewniają, że admirał angielski na ostatnich depeszach, dał admirałowi *Brion*, dowodzącemu flottą Niepodległych tytuł: ***Admirała naczelnie dowodzącego siłą morską niepodległego rządu Venezueli***: byłoby to niejako uznaniem niepodległości tego nowego państwa.

Admirał *Brion* ogłosił niedawno dwie ważne odezwy, z których pierwsza, datowana w kwaterze główney w Guirze, ściąga się do mieszkańców *Venezueli*, którzy schronili się do osad obcych, lub uwiedzeni przez cudzoziemców, opuścili chorągwie oyczyste: brzmienie jey jest następujące:

„Ludwik *Brion*, z rozkazu *Wolnych*, prezydent naywyższey rady rządzącey, admirał i dowódca naczelny siły zbroyney.

Naywyższy dyrektor rzeczypospolitey, oddał pod mą władzę woysko; które uważam za dostateczne do opanowania całey tey przestrzeni. Zostaną z niey wypędzeni Hiszpani, równie jak ci wszyscy, którzy mniemali zuchwale, że mogą bezkarnie natrząsać się z męztwa Amerykanów. Scigani będą i ci, którzy się ku *Jaguapara* schronili.

Władza naywyższa wydała rozporządzenia dążące do dobra i szczęścia tego kraju; ma więc prawo żądać, aby się wszyscy mieszkańcy łączyli, gdy idzie o wolność powszechną. Dla tego w imie oyczyzny, wzywam tych, którzy się schronili do Trynidad, Grenady i t. d., aby się w przeciągu dziesięciu dni stawili. Nieposłuszni odsądzeni będą od dóbr i urzędow, jeżeli nie udowodnią przeszkod prawnych. Jenerał *Bermudez*, dowodzący woyskiem w tey okolicy, ma rozkaz obchodzenia się i przyymowania swoich współziomków z gościnnością braterską. Spodziewa się on równie, jak ja, iż pośpieszą wszyscy na obronę uciemiężoney oyczyzny; znaydą w nim oyca, naczelnika i opiekuna.”

Cały kray nazwany dawniey królestwém Nowey Grenady, wziął się do broni. Jenerał *Bolivar*, posłał tam posiłki, broń, amunicyą i zaymuje się czynnie uwolnieniem tey ziemi. Niegdyś Nowa Grenada dopomogła *Bolivarowi* do wypędzenia Hiszpanów z *Venezueli*, teraz się on jey odwdzięcza za daną mu pomoc. W tey chwili ogłosił odezwę następującą:

„Szymon *Bolivar*, naczelnik rzeczypospolitey Venezueli, dowódzca siły zbroyney teyże rzeczypospolitey i nowey Grenady.”

„Mieszkańcy Nowey Grenady! armija Jenerała *Morillo*, już jest zniesioną. Tenże sam los spotkał woyska, które mu na pomoc przybyły. Przeszło 20,000 Hiszpanów zbroczyło krwią ziemię Venezueli. Skutek pomyślny tylu bitew stoczonych i wygranych, przekonał wreszcie Hiszpaniją, że Ameryka posiada mścicieli i obrońców. Swiat cały wzruszony nieszczęściami, którycheśmy doznawali, z uczuciem spogląda na cuda naszego męztwa i przywiązania do oyczyzny. Hiszpanija wyczerpała wszystkie siły swoje, walcząc przeciwko garstce ludzi bez broni i nagich, ale ożywionych miłością wolności. Nieba uwieńczyły nasze usiłowania, uznały słuszność sprawy naszey, i dopomogły do zasłonienia cnoty, niewinności i ludzkości. Jenerałowie zagraniczni, biegli wojownicy, zaciągnęli się pod chorągwie Venezueli. Będąż mogli uciemiężyciele nasi walczyć dłużey z nami, kiedy ich siły codzień zmnieyszają się, a nasze codzień są większe? Hiszpanija schyla się już do upadku. Korsarze nasi zadali cios jey handlowi; jey pola leżą odłogiem, skarby są wyczerpane, duch narodowości stłumiony ciężarem podatków, despotyzmu i inkwizycyi.

„Mieszkańcy Nowey Grenady! nadszedł dzień oswobodzenia naszego i całey Ameryki. Żadna moc ludzka, nie potrafi wstrzymać biegu przyrodzenia, przez Opatrzność wiedzionego. Połączcie wszystkie usiłowania wasze, z siłami braci waszych. Venezuela i ja dążymy wam na pomoc, tak jak przed kilką laty, wy przybyliście na oswobodzenie Venezueli. Przednia straż woysk waszych, okryła się już pokilkokrotnie sławą na własney ziemi; teraz wspierana przeze mnie, wkrótce wypędzi z teyże ziemi niszczycieli Nowey Grenady. Słońce nim skończy bieg swóy roczny, wszędzie uyrzymy na ziemi naszey ołtarze wolności.”

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Komit. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryodycznych.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 91.

Wilno dnia 12 Listopada 1818 roku.

Ogłoszenia.

1. *Excerpt oświadczenia z protokułu Potocznego Ziemskiego Powiatu Telszewskiego, w dacie poniżey wyrażającey się zapisanego, Ecorundem pod urzędową Ziemską tegoż Powiatu pieczęcią stronie jest wydan.*

Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca oktobra trzydziestego pierwszego dnia. Oświadczenie Imieniem W. JPana Jana Jankowskiego Prezydenta byłego Grodzkiego Pttu. Telszewskiego w rzeczy takiey: mając od W. JPani Honoraty Chociatowskiey Porucznikowey Orszanskiey powierzony sobie oblig na jey osobę w roku tysiąc ośmset szóstym miesiąca nowembra ośmego dnia Aloizego i Zofii z Gobiatow Ostrowskich Łowszycow Xtwa Zmudz. a dopiero Sędziow Granicznych Pttu Telszewskiego na summę talarow bitych tysiąc siedmset pięćdziesiąt wydany dla przesłania do sprawy w Pretensyi do dóbr Pogirzducia i Niewordajan w Ziemstwie Szawelskim na mocy ukazu Senackiego i dekretu Sądu Głównego Litewskiego rozpoczętey, odpowiadając zamiarowi Procederowemu W. Chociatowskiey pomieniony oblig z dalszemi papierami z dołączonemi talarow bitych piętnastu i czerwonych złotych dwa, na expensa prawne pod Adresem W. Bonifacego Dulewicza Adwokata subsell. Pttu Szawelskiego w roku tysiąc ośmset czternastym miesiąca junii siódmego dnia na Telszewską Pocztową expedycyą dla przesłania do powiatowego miasta Szawle oddanym zostało, o otrzymanie i doyście takowey Expedycyi przez listowną rezolucyą od aplikanta W. Dulewicza oświadczający się uwiadomiony został, i był pewnym i spokoynym o pilności do sprawy przypaść się mogącey w późnieyszym czasie kiedy ta sprawa w Ziemstwie Szawelskim na Dylacyach zastanowiona a strony spierajace się przystąpiły do kombinacyi, równie i W. Chociatowska z kolei uważając potrzebę ściągnienia obligu, zarekwirował oświadczający się osobiście i W. Dulewicz zajął się wyszukaniem onego pomiędzy swojemi papierami, a niemogąc znaleść naprędce późnieyszemu czasowi zostawił wynalezienie onego, oświadczający się będąc troskliwym o własne bezpieczeństwo, udał się do expedycyi poczty Telszewskiey, od którey otrzymawszy zaświadczenie od expedytora dwonastey klassy W. Karniłowicza pod pieczęcią w roku tysiąc ośmset szesnastym miesiąca julii ośmnastego dnia o istotnym przesłaniu obligu z dokumentem i talarow bitych piętnastu, czerwonych złotych dwóch pod adressem W. Dulewicza do Szawel. Na przekonanie W. Dulewicza oświadczający się takowe zaświadczenie pod adresem W. Joba Gużewskiego Reienta Szawelskiego przesłał dla skomunikowania, za otrzymaniem którego, W. Dulewicz w tymże roku tysiąc ośmset szesnastym miesiąca junii dwódziestego szóstego dnia osobiście stawając podał do akt Grodzkich Pttu. Szawelskiego, a W. Gużewskiemu Regentowi zlecił odpisanie junii dwodziestego dziewiątego dnia do oświadczającego się z doniesieniem że W. Dulewicz czynił wyprawkę w Expedycyi Szawelskiey, gdzie nic się niedowiedział, z przyczyny odesłania xiąg do pocztamtu Wileńskiego, gdzie takoż udał się po informacyą, szukając uwiadomienia i rospisu o ściągniętych papierach, kiedy na wielokrotne rekwizycye W. Dulewicz obligu, papierow, talarow bitych piętnastu, czerwonych złotych dwóch i udzielnie uprzednio w tymże roku tysiąc ośmset szesnastym osobiście od oświadczającego się Talarow bitych dwadziesci dwa w dobrach Łakunowie W. Stankiewicza wziętych nieoddaje i pewnego wywiązku. gdzie się te mogły podziać nieczyni, a interessa familiynne i pretensye W. Chociatowskiey, jako po kombinacyi ogólnie i ostatecznie zawierdającey się konkluzią brać powinne, o zatracenie obligu gdy ze wszystkiemi Pretensorami do dóbr Pogirzducia i Niewordzian zastanawia pożądanego końca z widokow, aby jaka konsekwencya nieprzyjemna na przyszłość przez zostawienia obligu w obcym ręku nienastąpiła, zmuszony zostaje uczynić oświadczenie ninieysze i one awizować w gazecie podpisując własną ręką. W Protokule u tego oświadczenia podpis zanoszącego tak się wyraża. Jan Jankowski b. Prezydent Grodzki Pttu. Telszewskiego.

Zgodność z protokułem poświadczam Ignacy Woytkiewicz Ziem. Pttu. Tell. Regent.

---

1 *Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Sądu Ziemsk. Pttu Rosieńsk. w dacie poniżey wyrażającey się zapisanego et eorundem pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie potrzebującey jest wydan.*

Roku 1818 miesiąca września 4 dnia. Oświadczenie wespół z zażaleniem się imieniem JWW. Kazimierza i Ewy z Uwoyniow Burbow woyskich Pttu Szawelsk. Szam. b. dworu polsk. przeciwko JW. Katarzynie z Iwanowiczów pierwo Uwoyniowey Ciwonowey Pojarskiey w powtórnym zamęźciu Micewiczowey Marszałkowey matce, Antoniemu Micewiczowi b. Marsz. Pttu. Rosieńsk. synowi, w następney okoliczności: umieją żałący się Burbowie zbliżać winne uszanowanie JW. Micewiczowey jako matlecz kiedy ze składu teraźnieyszey majątkow tegoż JW. Micewicza exdywizyi, ze złożonych w komportacyi dokumentów, i z toku natężonych usilnościow, przez czasy uprzednie i teraźnieysze, naywiększa krzywda dla żałłcey Burbiney okazuje się, nie mogą zamilczeć, aby nieodkryć przed każdym Sądem, i publicznością, jaką koleją na odjęcie jey fortuny i dalszego całego jey funduszu naosnowane zostały postępy, z których wyświeca się naydokładniey, że na rozwalinach ogromnego majątku Uwoyniowskiego zafundowaną została JW. Micewicza cała sytuacya, co wszystko następnie się uywodzi.— JW. Micewiczowa Maszałkowa z domu Iwanowiczowna, dostając się w pierwsze zamęzcie za Antoniego Uwoynia Ciwuna Pojarskiego oyca żałł. Burbiney, nic nie wniosłszy zyskała darowny zapis od tegoż męża na dwadzieścia tysięcy złotych polskich z ubezpieczeniem tey summy prawem niby zastawnem na Blinstrubiszkach, i czwartą część ruchomości, a to składało cały jey fundusz: za jakowym dokumentem zeszły Uwoyń mąż jey tylko do zastawy, nie zaś na dożywocie mieć intromisyą pod rokiem 1772 oktobra 10 datną a 1793 julii 9 w grodz. Rosien. zeznaną dozwolił.— W ciągu pożycia małżeńskiego spłodził dwie córki Annę teraźnieyszą Sławoczyńskę i Ewę Burbinę, oraz syna Jerzego, który późniey żyć przestał, a będąc tenże Uwoyń paraliżem uderzony utracił mowę, bez mowy więcey roku zostając i kiedy przed zgonem jego zostały utworzone punkta testamentowe, do których, niemogąc gadać, nie mógł swoich myśli, intencyów i postanowienia piszącemu Janowi Życkiemu dziś nieżyjącemu affidowanemu Plenipotentowi domu Iwanowiczów wyobrazić, a tym większą one cechę istotnego podeyrzenia noszą, gdy na autentyku teraz tylko przez komportacyą złożonym w mieyscu wyrazu zastawy, poprawione słowo dożywota okazuje się i przy wprowadzeniu do aktów bydź powinney susceptу nie ma. Był zaniesiony manifest owczasowie przez zeszłego Mateusza Bilewicza Ciwuna, pierwszego opiekuna, na piszącego takowy testament zeszłego Życkiego, jak naypewnieysza o tey prawdzie niesie wiadomość. Jakowy manifest zginął z aktów za czasów pisarstwa Ziemstwa Rosieńskiego zeszłego Ignacego Micewicza powtórnego męża obżałowaney. Po śmierci zaś Uwoynia taż JW. Micewiczowa po mężu swoim objęła majętność Blinstrubiszki, Wirgoynie Dowkintdawskie, Pundałow z dalszemi wszystkiemi attynencyami summy znaczne w gotowiźnie, w obligach, i przez punkta Testamentowe wyświecające się: srebro, złoto, kleynoty, cynę, miedź, zboże, konie, stado, pojazdy, bydło, wszelkiego rodzaju żywioły, oraz wielką rozmaitą ruchomość, sprzęty gospodarskie; i powtórzyła późniey zamęście za Ignacego Micewicza, który pierwiey niżeli się ożenił utraciwszy swóy folwarek Poszymsze, udał się na służbę dworską, a z niey pówróciwszy, miał przytułek u pokrewnych, a gdy losem siostra jego Micewiczówna służąc za pannę u Starostow Botockich Odachowskich, po śmierci samey Odachowskiey poszła za Odachowskiego za mąż, dla którey mąż jus communicativi przywiley uzyskał, po którym zostawszy wdową, litując się nad stanem brata Micewicza, cedowała mu też starostwo Botockie, biorąc od tegoż brata oblig na trzydzieście tysięcy złotych polskich, jakową summę JW. Micewiczowa po zamąźpóyściu za niego, z Uwoyniowskich summ z krzywdą prawych sukcesorek opłaciła. Taki początkowy Ignacego Micewicza stan naydował się, jak sama JW. Micewiczowa w produkcie swoim na exdywizyi w części przyznając się objaśniła. Za weyściem przeto w szluby małżeńskie Ignacy Micewicz z matką żałującey rozciągnął absolutną władzę nad majątkiem Uwoyniowskim, zagarnął wszelkie papiery, intraty i summy z ruchomością, a przy naywystawnieyszém i expensownem życiu pouspokajał swoich pierwszych licznych kredytorow, pokupował majątki, a sukcessorki Uwoyniowskie, córki teraźnieysze Sławoczyńska i Burbina w domowem zaciszu chowane, oszukiwané dożywociem matki straszone przez oyczyma Micewicza nabywaniem pretextowych i ustronnych na Blinstrubiszki wlewkow, ogołocone z wszelkiego funduszu, przeszkadzane do zamąźpóyścia, nie mając przychodu z nizkąd ani szeląga, w naysmutnieyszey zostawały sytuacyi. Gdy nakoniec zeszły Gasper Sławoczyński Pre-

szłego Micewicza pojął za żonę Annę Uwoyniównę, nakłonił swą żonę z projektu pierwiey uformowanego z instynktu oyczyma i matki do przedania swey części majątku Blinstrubiszek Wirgoyń z dalszemi attynencyami po oycu Uwoynie spadłego, w ten czas żaląca się Burbina w panieńskim stanie pozostała, nalegana od swey matki i oyczyma Micewicza, nic nie mająca tylko żywność od nich, stanęła na tey naysmutnieyszey epoce, że przez trzy tygodnie męczona w płaczu musiała przez posłuszeństwo dla matki, nie wiedząc o składzie interesu, o walorze majątków, bez opiekunów, ogołocona z przyjacioł, otoczona przeciwnemi sobie, wydać prawo titulo przedażne, mnież jak za puł ceny wartości majątku Blinstrubiszek, Wirgoyń, Dowkintławek, Pundłowa z dalszemi attynencyami, za umowioną wspólną summę obóygu Micewiczom Marszałkom oyczymowi i matce bez wziętych pieniędzy, kontentując się tylko samym obligiem od nabywców sobie wydanym, a co do kapitałów, summ i ruchomości po zeszłym Uwoynie oycu pozostałych, nie bez podziwienia słyszy żałłca Burbina, że niedoścignionym sposobem i podstępem została przy nastaniu prawa na Blinstrubiszki podsunięta kwitacya do podpisania między tłumem tworzonych natenczas tranzaktów, którey przed nią nie czytano, i nie wie o wyrazach w niey umeszczonych. Przepadły zatym wszelkie kapitały i ogromna ruchomość po zeszłym Ciwónie Uwoynie oycu, żałłcey w naymnieyszey części nie udzielonych. Przepadły intraty wszystkie z majątków od czterdziestu kilku lat possydowanych przeszło półtora miliona złotych polskich w ogóle wynoszące, przez matkę i oyczyma zauzurpowane Jakże opłakany stan sierot tym dotkliwszym staje się, że z rąk matki został zrządzonym. Poszło zatym, iż zeszły Ignacy Micewicz przezorny w konsekwencyach na przyszłość, począł łudzić swą żonę a matkę żałłcey zapisami summowemi i dożywotniemi, przenosząc przez ordynacyą kredytorów z Blińtrubiszek z ich krzywdą na inne dobra, wymógł w tym momencie, że się wszystkiego zrzekła na imie syna Antoniego Micewicza, i takim sposobem swe córki wyzuwszy ze wszystkiego oycowskiego majątku Uwoyniowskiego, przeniosła ony w dom Micewicza, w kolei dalszey Antoni Micewicz po smierci oyca swego, urządzając się Blinstrubiszkami i wszelkiemi dobrami, gdy nieopłacał żałłcey procentów skłonił się do oddania w zastaw dóbr Blinstrubiszek w rzeczy obligu przez obóyga rodziców Micewiczów żałłcey Burbiney wydanego. Dopiéro kiedy z konkursu kredytorów obżał. Micewicza został zbliżony akt exdywizyi wieczystey, powstała JW. Micewiczowa z instynktu i planów syna przeciwko córkom, usiłując zająć dobra Blinstrubiszki Wirgoynie pod swoje dożywocie, którego nie miała, mieć nie może, i z natury rzeczy utraciéby musiała, nie wszedłszy nigdy przez żadną intromissyą w posessyą dożywotnią, zwłaszcza będąc debitorką. Takim sposobem spychając żałłcą Burbinę z jey dziedziny oycowskiey, wyzuwając z ostatniey obdartey sytuacyi jey własności, któż uważając w duchu moralnym przekonać się nie powinien o naydotykalnieyszey krzywdzie? bo czyż nienależało matce protegować córki Uwoyniówny duchem samego sumnienia, jako widzącey o składzie interessów, o intratach, a zatém o walorze majętnościów, z którego domu wszystko miała, niżeli, ubogacając dom Micewicza, oddać na stratę i upadek? Uciśniona takiemi postępami i obrótami wypracowanemi Burbina, czyż nie naysprawiedliwsze ma pobudki udać się do opieki praw, konstytucyów, a żądać powrótu dziedzictwa dóbr Blinstrubiszek, Wirgoyń, Dowkintławek, Pundałowa ze wszystkiemi attynencyami, toż juryzdyki w mieście Rosieniach, oraz summ, ruchomości i wszelkich intrat, jako bez opiekunow, od niewiedzącey ukrytego waloru majątków, przeciwko postanowieniu praw Litewskich, wyłudzonego? gdyż wielu konstytucyami zabezpieczono, iż wszelkie zapisy, zdradą lub podeyściem i oszukaniem wzięte, wymożone, nikczemności i upadkowi ulégają. Odciągali się żałłcy Burbowie z tym krokiem, tollerując szacunek dla matki i brata, lecz dopiéro kiedy przechodzą obżałlni Micewiczowie wszelką granicę sprawiedliwości, śpieszą przed upłynieniem jeszcze od zamążpóyścia dawności ziemskiey do prawa, i żądają, aby Sąd exdywizorski niżeli o nikczemności wymożoney przedaży Blinstrubiszek, Wirgoyń, Dowkintławek, Pundałowa, juryzdyki w mieście Rosieniach z dalszemi attynencyami porządkiem prawa rozwiązaném zostanie, na tymże ogólnym majątku oyczystym niezaymując pod exdywizyą dalszych lokacyów, przy posessyi żałłcych Burbów zostawił, a mimo przeciwnych skłonnościow matki do córek, i uspo-zostało majątku JW. Micewiczowi Marszałkowi z tey exdywizyi, w tedy JW. Micewiczowa Marszałkowa ośmdziesięcioletnią matkę przy wszelkich wygodach i dostarczeniach przyzwoitych potrzeb do życia jey, dochować przyrzekają, o co wszystko i o dalsze okoliczności wyświecić się i okazać się mające naysolenniey manifestując się ninieysze oświadczenie dają do zapisania w akta publiczne, które pełnomocnik podpisał. Wicenty Kognowicki Regent Graniczny i Adwokat subselliow Powiatu Rosieńskiego.

Zgodność z protokułem poświadczam Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Pttu Rosień.

---

1 Wypis z xiąg Grodzkich Powiatu Wileńskiego.

Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca novembra jedenastego dnia. Przed aktami Grodzkiemi Pttu wileńskiego stawając obecnie WJPan Tomasz Korwel dworzanin byłego skarbu Littskiego dokument zrzeczno-kwietacyyny w poniższym brzmieniu wyrażający się, do akt podał, który tak się wyraża: Ja Xawery Packiewicz kapitan b. woysk polskich wydaję tym moim wieczysto zrzecznym kwietacyynym dokumentem, WJX. Justynowi Sakowiczowi danym i służącym nato: iż co ja niżey podpisany rozmaite z racyi wzajemnych między mną a WJPanią Alexandrą z Dąmbrowskich Packiewiczową żoną moją zaszłych w pożyciu małżeńskim nieporozumień, tudzież wspólnego majątku w drodze rozdziału o wzajemny rozrachunek formując do żony moiey pretensyą, pociągnąłem razem do processu WJXiędza Justyna Sakowicza, podałem oto skargi do zwierzchności duchowney, pozanosiłem w aktach publicznych manifesta i w ostatku WJXiędza Sakowicza z położonym na osobę jego i majątek u Jchmość Xięży Missyonarzow wileńskich aresztem, pozwałem do Sądu Grodzkiego wileńskiego i w onym pierwsze akcessoryyne przewiodłem konwikcye, późniey zaś ukończywszy ostateczny interes z żoną moją na dokumencie dzielczym kwietacyynym na dniu szóstym septembra sprawionym, a dnia jedynastego eorundem w Sądzie Głównym Littskim wileńskim drugiego departamentu przyznanym, gdy przez to żonę moją we wszystkich szczegółach i ogółach pretensyów moich dostatecznie zaspokojonym zostałem, a pociągnięty do processu WJXiądz Sakowicz zupełnie wyewinkował się, ja zatym Xawery Packiewicz nie raz rzeczonego WJXdza Sakowicza z żadnego względu nie znaydując mi odpowiedzi winnym, dla tego processu tak u duchowney zwierzchności jako w Sądzie Grodzkim Pttu wileńskiego i gdziebykolwiekbądź rozpoczętego wieczyście i nieodzownie kwituję: pozwy aresztа, prożby skargi, manifesta, oraz zapadłe rezolucye i wyroki zupełnie kassuię, zrzekam się onych i wszystko cokolwiek odemnie lub w imieniu moim jest w akta publiczne przeciwko WJXdzu Sakowiczowi wprowadzonym, za niebyłe poczytam anihiluję i eliminować dozwalam, a odtąd nadal pod żadnym względem lub pozorem, nietylko sam do WJXdza Sakowicza żadney pretensyi formować niemam i mocen niebędę, lecz nawet gdyby ktokolwiek takowy proceder (nad dotykalność i szkodę WJXdza Sakowicza rozpoczęty i przezemnie dopiero zniszczający się) podnosić i znawiać przedsięwziął, ja Xawery Packiewicz ewinkować i zasłaniać obowiązuję się. Na dowod takową nieodzowną kwietacyą przy świadectwie JJWW. i WW. pieczętarzy podpisem własney ręki stwierdzam. Pisan roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca novembra ósmego dnia. U tego dokumentu podpisy wydającego i pieczętarzy tak się wyrażają: Xawery Packiewicz kapitan woysk pollch. Do takowey kwietacyi wieczystey WJXdzu Justynowi Sakowiczowi daney od WJPana Xawerego Packiewicza kapitana b. woysk pollch tak jako we srzedzinie oney jest opisano proszony oczewicie za pieczętarza podpisałem się Ant. Dys. Lachnicki Radca Stanu orderu śtey Anny drugiego stopnia kawaler. Do takowey kwietacyi proszony za pieczętarza od W. Antoniego Packiewicza kapitana b. woysk pollch podpisuię się Józef Kolb Regent Głny. Jnny proszony za pieczętarza do tey kwietacyi jako świadek podpisuję się Stanisław Okrasinski Sędzia Granicz. Pttu wileńsk. Po podaniu do akt jest takowy dokument w Xięgi Grodz. Pttu wileńsk. wpisany, z których i ten wypis pod pieczęcią urzędową Grodzką tegoż Pttu stronie potrzebującey jest wydan.

Correctum Józef Towiański Grodzk. Pttu wileń. Regent.

---

1 Weszło tu pod prassę dzieło: „Tablice lekarstw pojedynczych, przerobionych i złożonych, z opisaniem sposobów, któremi ich czystość, dobroć prawdziwe i fałszywe charaktery rozeznać, tudzież czem fałszowane i zastępywane bywają oznaczyć można, dla wygodnego użycia lekarzy, Fizyków, Aptekarzow, Materialistow i Chemicznych fabrykantow przez J. K. Ebermeiera D. M. Chir. ułożone a przez Erazma Poluszyńskiego kandydata Filozofii i Medycyny z trzeciey Niemieckiey edycyi na polski język przełożone R. 1818 w Wilnie.” Źródło i zasadę jego stanowi Farmakopeja Pruska, i inne naynowsze w tém rodzaju pisma — Dzieło z przedmiotu swego dla farmaceutów niewymownie ważne, krótko, jasno i gruntownie wyłożone, za pomocnicze przy rewiziach aptek wNiem-

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

Rząd obwodu Białostockiego ninieyszym uwiadamia: iż w onym odbywać się będą publiczne licytacye na oddanie w 12 letnią dzierżawę, zaczynając termin oney od 1go junii przyszłego 1819 roku, niżey w tabelli wyrażonych skarbowych majątkow i wóytowstw.

Nazwiska folwarków i wóytowstw, w których powiatach i amtach znaydują się.	Jlość należnych do każdego majątku po ostatniey rewizyi dusz.	Obszerność Gruntu Miary. Magdeburskiey Morgi.	Magdeburskiey Pręty.	Litewskiey. Włoki.	Litewskiey. Morgi.	Intrata z tych majątkow równa wedle dawnego etatu do skarbu postępująca. Rubli.	Kop.
Powiatu Sokolskiego.							
w Amcie Nowodworskim.							
1 Folwarku Nowegodworu - - - -	360	2155	132			2295	96
2 — — Rohacz - - - - - -	32	738	78			216	86
3 Gruntow i łąk na pozostałych w tuteyszym obwodzie od folwarku Łabna odeszłego do Królestwa Polskiego.							
Powiatu Bielskiego.							
w Amcie Kleniecklim.							
1 Wóytowstw: Przybudka - - - -	26			6	10	63	31
2 — — — Makowki - - - -				2	15	3	$39\frac{1}{2}$
3 — — — Osowka - - - - -				2		18	$9\frac{1}{2}$
4 — — — Bujakowszczyzny - - -				1		8	$88\frac{1}{2}$
5 — — — Nowego brzezowa - - -				5		34	$2\frac{1}{2}$
6 — — — Snarszczyzny - - - -				1		14	$50\frac{1}{2}$
7 — — — Hordakowszczyzny - - -	10			2	4	8	$18\frac{1}{2}$
8 — — — Morza - - - - - -				1		5	$94\frac{1}{4}$
				Nadto postępuje z tegoż wóytowstwa do Amtu czynszu po			93
9 — — — Krynic - - - - - -	9			4	18	29	$7\frac{1}{2}$

Zyczący zatém któren z tych majątkow lub też kilka razem wziąść w dzierżawę, raczą stawić się w Białostockim obwodowym rządzie z prawnemi kaucyami, dwuletniemu z każdego folwarku i woytowstwa dochodowi odpowiedniemi, jakoto: do licytacyi Amtu Nowodworskiego na folwarki Nowydwor i Rohacze, a także grunta i łąki należne dawniey do folwarku Łabna, na termina: pierwszy 19 grudnia 1818, drugi 15 stycznia, a trzeci 19 lutego będącego 1819 roku, a do licytacyi nawyż wyrażone woytowstwa na termina: pierwszy 18 grudnia teraźnieyszego 1818, drugi 19 lutego, a trzeci 6 marca 1819 roku.

Na jakowych zaś kondycyach majątki te zadzierżawionemi będą, jakie do onych należą artykuły, i wiele z onych dotąd liczy się intraty, o tym objawiono będzie w Rządzie obwodowym przed licytacyą.

Ludwik Lachowicz Sekretarz.

2. *Od rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie odkupney akcyzney zaległości, dopuszczoney przez obywateli miasta Wilna, pomieniony rząd naznaczył w przedaż z publiczney licytacyi opisane przez mieską wileńską policyą nieakuratnych w opłacie akcyzney poszliny przemyślnikow, domy drewniane;, a mianowicie żydow Orela Boruchowicza na ulicy snipiskiey pod N. 486, oceniony rubli assygnacyynych 300; Mowszy Faykowicza na teyże ulicy pod N. 1,006, oceniony także rubli 300; Mowszy Michaliskiego na popławskiey ulicy pod N. 1337, oceniony rubli 1200; Hirszy Oszerowicza na ulicy antokolskiey pod N. 1501, oceniony rubli 500, i Berki Zelmanowicza na ulicy mokrey-bramki pod N. 804, oceniony rubli 1000. azatym życzący nabydź takowe domy, zechcą przybywać z gotowemi pieniędzmi dla targow do tego gubernialnego rządu, na terminy: pierwszy dnia 8, drugi 15, a trzeci ostateczny 18 miesiąca februaryi, następującego 1819 roku. Nowembra 4 dnia 1818 roku.*

Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Kazimierz Nowicki.

---

2 *1818 r. października 18 dnia. Wskutek dekretu odkładowego dnia 25 lipca b. r. w dobrach Potyrelach w powiecie Szawelskim położonych ogłoszonego, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w terminie z odkładowego dekretu wypadającym dnia 15 października t. r. do pomienionych dóbr zjechał, gdzie po wysłuchaniu dnia 16 na komportacyą stron przysięgi, sądy swoje do dnia 18 następnego miesiąca listopada odłożył, i wzięcia do namowy dzień 30 tegoż mca zapowiedział, z uwagi zaś aby szczupły fundusz dziedzicow WW. Matusewiczow niebył narażony na utrzymywanie sądowych osób, sądownictwo swoje do miasta Szawel przeniosł, gdzie w okreslonym czasie doniesienia stron na sesyach poobiednich sluchać zadeklarował, aby więc kredytorowie wszyscy do miasta Szawel w poszukaniu swoich pretensyow przybywali, potrzykrotnie Sąd Exdywizorski przez gazetę Kuryera Lit. Wileń. umieszczając, niestawającym stronom amissyą zapisać przyrzeka.*

Ildefons Demontowicz Ziemski i Grodzki Szawelski oraz Exdywizorski Regent.

---

2. *Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż w tuteyszey Skarbowey Izbie będzie odbywać się licytacya na dostarczenie do Bobruyskiego wojennego łazaretu potrzebnych artykułow żywności i materyałów, w dniach: 2, 4 i 7 miesiąca decembra teraźnieyszego roku; a zatym życzący dostawić takowe potrzeby do wspomnionego łazaretu, mają przybywać do teyże Izby Skarbowey na wyżey naznaczone terminy, z pewnemi ewikcyami. Dnia 29 oktobra 1818 roku.*

Damian Czerniejew.
Sekretarz Arcimowicz.

---

2 *Sąd Taxatorsko Exdywizorski rozbiorem sprawy konkursowey na majątek JW. Antoniego Micewicza Marszałka b. Pttu Rosien. dekretem remissyynym Sądu Głównego Wileń. 2go Depar. w r. 1817 oktobra 4 ustanowioney zaymujący się, wszystkich do takowego konkursu interessowanych przez ninieyszą awizacyą zawiadamia: iż wyrok swóy oczewisty w teyże sprawie na dniu 18 teraź. mca 9bra w dobrach Goryszach w Ptt. Rosień. położonych ogłaszać zacznie. Datt. r. 1818 d. 2 9bra Gorysze.*

Jerzy Soroka Ziem. Pttu Oszm. Prezyd. Exdywizor.
Mateusz Siesiecki b. Prezydent Ziem. Wił. Exdywiz.
Jan Ciechanowiecki b. Sędzia Ziem. P. Wileń. Exdyw.

---

2. *Sąd Ziemski Rosieński w rozbiorze prośby Xiędza Teodora Wirszyły Prałata, Kantora katedralnego i generalnego Prokuratora kapituły Zmudzkiey, w imieniu własnym i całey kapituły, w roku idącym 8bra 16 dnia podaney przeciwko szlachcie Helenie matce, Antoniemu, Alexandrowi, Janowi i Tadeuszowi synom, Juliannie i Rozalii córkom Sylwestrowiczom i Sylwestrowiczównom Porucz.*

woysk Polskich z dokładem opieki dóbr Kolnica zwanych, z karczmami, folwarkiem i dalszemi attynencyami do tych dóbr przynależącemi w powie. ogólnym Rosień. położenie mających, dziedzicom, Michałowi Gorskiemu Kasztel. żmud. i jego sukcessorom, Zukowskiemu pisarzowi Grodz. Szawel. Alipiemu kupcowi miasta powiatowego Szawel, Szaji Berelowiczowi kupcowi i arędarzowi Twerskiemu; oraz dalszym debitorom, zeszłego ś. p. Joachima Sylwestrowicza Porucz. Niemniey urodzonym Antoninie primo Towtwiczowey, ad praesens Józefowey Matusewiczowey Rotm. tradycyyney dóbr Kolnicy posessorce, tudzież Altaryście Olsiadzkiemu, Rymkiewiczowey Sędzinie, Połubińskiemu Sędziemu, Jamontowi Chor., Wincentemu Rymkiewiczowi, Woytkiewiczównie, Hryniewiczowi Pisarzowi, Burneykowi Skarbnemu, Weryzie Regentowi, Węcewiczowi, Goylewiczowi, Chomskiemu, XX. Bernardynom konwentu Telszewskiego, Xiędzu Sakutowiczowi, oraz dalszym kredytorom tegoż zeszłego Joachima Sylwestrowicza; z wyjaśnieniem: że zeszły do wieczności Joachim Sylwestrowicz, zawinił Kapitule żmudzkiey za obligiem pod dattą 1808 februaryi 2 dnia czer. zł. 150. Dobra zaś Kolnica zwane, na których hipoteka zawinioney summy jest wniesioną, przez mniemanych kredytorów, roztradowane zostały, a tak proszący nietylko kapitału, lecz i w żadney części procentu nie odbierając, wszystkich debitorów fundusz zeszłego Sylwestrowicza utrzymujących, do usatysfakcyonowania proporcyonalnego wierzycieli, w górze wymienionych, i dalszych w miarę funduszu tegoż Sylwestrowicza, do taxy i exdywizyi jednoczasowey przyzywając, kalkulacyi i werefikacyi z possesorów tradycyynych żądał. W czém Sąd między innym interessowaną powszechność przez Gazetę Kuryera Litewskiego zawiadomić postanowił; w dopełnieniu czego, ażeby tak strona powodowa, jako też w górze cytowane, niemniey inne do tey sprawy wpływ mieć mogące, od datty ninieyszey w przeciągu miesiąca komportacyą dokumentow tak długu zeszłego Joachima Sylwestrowicza jakoteż onego fundusz wyświecających pod przysięgą spełniwszy, ze wszelką gotowością do tey sprawy stawały, wzywa. Roku 1818 miesiąca nowembra 4 dnia.

Prezydent Ziemski Pttu Rosień. Ignacy Bucewicz.
Sędzia Ziemski Ignacy Konarski.
Sędzia Ziemski Dominik Syrtowt.
Sędzia Ziemski Tomasz Tyszkiewicz.
Ziemski i Granicz. Powiatu Rosieńskiego Regent Karol Krassowski.

---

3. *Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż w Wileńskiey Skarbowey Izbie będą odbywać się targi na wzięcie w dzierżawę od dnia 15 januaryi 1819 roku w mieście Wilnie czopowego poboru w trunkach zagranicznych; a zatym życzący bydź uczęstnikiem tey licytacyi, zechcą przybywać do tey Skarbowey Izby na terminy: pierwszy dnia 10, drugi 13, a trzeci ostateczny 15 miesiąca decembra teraźnieyszego roku, z prawnemi i dostatecznemi ewikcyami. Nowembra 4 dnia 1818 roku.*

Sowietnik Ławrynowicz. Sekr. Kazimierz Nowicki.

---

3. *JP. Bramati rodem Włoch, otrzymał pozwolenie od Uniwersytetu Cesarskiego Wileńskiego dawania języka włoskiego od godziny 5 do 6 po południu, w sali przy fórcie od ulicy pałacu JW. Jenerał-Gubernatora, dla tych, którzyby za umówioną opłatę chcieli brać początki tego języka. mieszka JP. Bramati w domu Tyzenhauza Chorąż. na ulicy Subocz. Sekretarz Norbert Jurgiewicz.*

---

3. *Niżey podpisany w roku 1809, gdy JP. Jan Henryk Muyzel nabył wiecznością majątek w Trockim Powiecie Mokniuny z attynencyami, kilkakroć sto tysięcy złotych wartujący, i na ułatwienie swoich interessow szukał u mnie kredytu pieniężnego, wówczas jako na ewikcyą pewną, pożyczyłem onemu 25,000 rubli assygnacyynych na termin piętnastoletni, z warunkiem, iż za każde sto rubli assygnacyynych, ma opłacić srebrem po rubli 86 i procent, jeśli w którym roku nie będzie opłacony, ma się dołączać do kapitału, oraz że dla bezpieczeństwa tey summy, nie będzie mocnym w przeciągu oznaczonego terminu, zawodzić nikomu swojego majątku, lecz gdy niżey podpisany dostrzegł, iż codziennie pomnażają się ciężary długow JP. Muyzela azatym przymuszony został pozwać onego do ziemstwa Trockiego Powiatu, po jakowym zapozwie w kilka tygodni niewiadomo w jakim planie zdało się JP. Muyzelowi umieścić przy gazecie Kuryera Litewskiego zoffrezżenie, iżby takowego obligu, którego jakby niepodpisywał, nikt nieprzyymował za istotny, tym powodem niżey podpisany, jak jest pewien, że przy obligu pieczętarstwem kilku osob poświadczonym należność swoją uzyszcze ze wskazem kary na JP. Muyzela, za porywcze i krzywdzące zagadnienie co do podpisu, tak jednoczasowie znayduje potrzebnym ostrzedz, iżby nikt JP. Muyzelowi niekredytował na jego rzeczony majątek, pierwszym długiem dla mnie należnym obarczony.*

Polowy kommissyonier 12 klassy Jakowlew.

---

3 *Józef Gołembiowski Kolleski Sekretarz w imieniu własnym, oraz matki swey Zuzanny Klary, i brata porucznika Woysk Ross. Piotra Gołembiowskich czyniący, ma za obowiązek niniejszym powszechność zawiadomić: że Wincenty i Helena Rozalija Mał. Młodzianowscy wachmistrze, zawładnąwszy, expulsivo modo, dworek nasz z placem za rudnicką Bramą na ulicy Podgurskiey pod N. 1197 położony, (o odzyskanie którego jako też i o dalsze krzywdy w właściwych juryzdykcyach przewodzim proces) po zniszczeniu i zdezelowanu onego; Azatem iżby nikt o nabycie tegoż dworku i placu z Młodzianowskiemi w żadne układy na własną swą szkodę niewchodził i niewdawał się, gdyż oświadczające się tak swey własności, jako też i dalszych z krzywd darować Młodzianowskim niemyślą ostrzegam. Takowe publiczne ogłoszenie podpisuję.*

Józef Gołębiowski Kollez. Sekr.

---

3. *Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego processowego Sądu Grodzkiego Pttu. Oszmiańskiego w dacie poniżey wyrażoney zapisanego, pod pieczęcią Urzędową tegoż Sądu eadem datta stronie aktora jest wydan.*

Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca oktobra dwudziestego piątego dnia. Oświadczenie imieniem JW. Karola Grafa Przezdzieckiego Półkownika W. Polch. i kawalera czyni się w rzeczy następney. Żydzi mieszkańce miasta Smurgoń do dziedzictwa JW. Graffa należnego, bez wiedzy tegoż Grafa, i zwierzchności dworney zaciągają długi u różnych Ichmościów i rozmaite robią frymarki, nieuiszczając się swoim kredytorom, gdy więc przychodzi do procederu, wówczas i zwierzchność dworna niewinnie w takowy proces zamieszczoną zostaje — JW. Graff chcąc uniknąć tych nieprzyjemnych dla siebie wypadkow, i niepotrzebnemu asystowaniu po juryzdykcyach, przez ninieysze oświadczenie, u aktach publicznych umieszczające się, ogólnie wszystkich obywateli, własnego i obcych Powiatow zawiadamia — Że domow, funduszow ruchomych i samych osob Żydow Smórgońskich, kredyta bez wiedzy dworu zaciągających zrzeka się — i w tym objekcie żadney protekcyi i promocyi w juryzdykcyach Sądowych, takowym Żydom niedając, na skutki zapadłych i zapaść mających dekretow zgadza się i onym, dla uniknienia od zakładanych aresztow, i wikłania w proceder JW. Grafa, że żadney przeszkody czynić i tamować exekucyi urzędowey niebędzie, przez niniesze oświadczenie zaręcza i upewnia. Takowe oświadczenie jako Plenipotent podpisuję Marceli Jankowski.

Zgodno z Protokułem Potocznym Procesowym świadczę Antoni Piotrowicz Rejent Grodz. Pttu Oszmiań.

---

3 *Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.*

Jego Cesarskiey Mości Sąd Zadworny Kurlandzki na powtórne żądanie wdowy Juliany z Elertow Kozakiewiczowey Rotmistrzowey w assystencyi, po upłynionym terminie pierwszym w Sprawie konkursowey na Prowokacyą Jey nad całym majątkiem pozostałym męża jey zmarłego ś. p. Rotmistrza Jana Kozakiewicza rozpoczętey, wzywa wszystkich tych, którzy pod jakimkolwiek prawnym lub ogólnym tytułem do wzmiankowoney pozostałości pretensyę i należności maią i mieć rozumieją, niniejszym edyktaliter et peremptoriis, aby oni w dniach 16, 17 i 18go decembra 1818 roku, lub w przypadku na ten czas przypadającego dnia uroczystego, w następującym dniu sessyi, jako w terminie drugim preclusivo przez wyrok Sądu Zadwornego Kurlandskiego dnia 21 augusta tegoż roku nastały, oznaczonym, przed Sądem Cesarsko Kurlandzkim Zadwornym w Mitawie, osobiście albo w należytey plenipotencyi, oraz gdzie potrzeba w assystencyi i opiece niezawodnie stawali, swoje pretensye i należności w dowodach słusznych regularnie do protokułu podawali; przy tym zaś dalszych stopniow prawnych a osobliwie otworzyć się mającego preclusionego wyroku tudzież naznaczenia terminu disputatoris oczekiwali, pod tym warunkiem, że czy oni staną lub nie, tedy nieuważając i na ich niestawanie; jednak w tey Sprawie nastąpi i decydowano będzie, co prawem jest. Podług czego pilnować powinni.

Dla waloru lepszego pod pieczęcią Jego Imperatorskiey Mości Sądu Zadwornego Kurlandzkiego i podpisie powszechnym dano w Mitawie dnia 22go augusta 1818 roku.

Blancatum Citationis
Edictalis ad Judicium
Aulicum Supremum
Pro Concursu (L. S. F.) per proclama.
Sekretarz H. Proctor loco proto Sekretaryi.